

Nr. 193
amitu
go.
ch użyto po
dynamit
cego wy
ki oraz usu
namitu ure
Orzyc na
przeźrzeni
nia 300
y robotach
250.
inne
ajatk.
nie skon
pościgiem
ac się z
nawia za
schodnie
czą akcję
majatków.
rpnia
edy rano
erit popul
k. 14 55
Inst. Ek
om, Gsp.
t. 17 00
17.15 Me
Lwów.
a. 19.20
na do dzieł
literacki
yka tas.
na
y zano
y. 12.25
55 Płoty.
Ekspoz.
p. 15.35
f. 17.00
Polska
Odczyt.
0.05 Pł
35 Pro
40 „Na
t. 21.00
zyka tas.
IA
kiego
I MESE
groaj
zy.
koiak

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok I

Płock, Wtorek 29 sierpnia 1933 r.

Nr. 194

Redakcja i Administracja: Płock, Kolejalna 15, tel. 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—12 i od 6—7 popoł.

Sensacyjna dla Płocka sprawa w Sądzie Okręgowym.

Bezwyznaniowiec, bandyta, złodziej-włamywacz i komunista Lendzion skazany na 15 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie na zawsze praw obywatelskich. Niebывale zainteresowanie procesem.

Wyrok zapadł po godz. 10 wieczorem.

Sensacja dnia wczorajszego w Płocku była sprawa w Sądzie Okręgowym znanego na gruncie płockim komunisty Jana Lendziona, oskarżonego o zamordowanie na tle porachunków partyjnych Wacława Zelmy. Proces Lendziona wzbudził w Płocku ogromne zainteresowanie.

Sala sądowa już od wczesnego rana przepelniona. Przed gmachem sądowym gromady tych, których sala sądowa nie mogła już pomieścić.

Kto jest Lendzion?

Oskarżony Jan Lendzion, lat 39, od 1921 r. nie żyje z żoną własną, która wraz z dziećmi (2) mieszka na wsi za Sierpcem. „Przyjaciółką” Lendziona jest niejaką Stanczewska. Oskarżony ma bardzo bogatą przeszłość kryminalną. Na zapytanie Sądu o wyznaczenie oświadcza, że jest bezwyznaniowym.

W kryminalnej „karjerze” swojej był już 5-krotnie karany więzieniem od 6 miesięcy do 4-ch lat za pasterstwo, kradzieże i ucieczkę z więzienia. Ostatnio odsiadywał karę 2½ lat więzienia za głośne w Płocku w 1931 r. demonstracje komunistyczne, zakończone wybijaniem wystawowych okien sklepowych i obfarami w Ludziach.

W okresie popełnienia morderstwa na osobie Zelmy Lendzion korzystał z urlopu więziennego od kwietnia b. r.

Przed odczytaniem aktu oskarżenia obrońca, specjalista od podobnych spraw, adwokat żydowski z Warszawy, prosił Sąd o odroczenie sprawy z powodu niedoręczenia wezwania świadkowi Kradetowi, który wyjechał z Płocka, a adresu jego policja nie ustaliła. Sprzeciwił się temu prokurator.

Sąd przychylił się do stanowiska prokuratora i postanowił sprawę rozpatrywać.

Akt oskarżenia

Opiewa, że w nocy na 4 lipca b. r. Paweł Fuz, pilnujący w Radziwiu swej posesji, usłyszał jakąś rozmowę, której treści z powodu wiatru nie mógł zrozumieć. Wróciło na stąpiły strzały. Pobiegł zaraz na posterunek, zauważywszy przedtem na pustym placyszkowym placu sylwetę leżącego człowieka. Po drodze spotkał parę osób — Kudlikowskiego i Kalińskiego, którym powiedział o wypadku i pobiegł na posterunek.

Na placu leżał śmiertelnie ranny Zelma.

Kudlikowski, Kaliński i Szlachetna, gdy przybyli na miejsce zbrodni, uszyli od ciężko rannego Zelmy, że zamordował go Jan Lendzion.

Tosamo zeznanie złożył dogorywający Zelma w radziwiskim ambulatorjum Kasy Chorych.

Foszukiwanie Lendziona w okolicznych zaroślach i w domu nie dały narazie rezultatu. Żona Zelmy stwierdziła, że Lendzion z jej mężem widział się w dniu zabójstwa 2 razy. 6 lipca stwierdzono, że Lendzion był w Płocku, widział go Skrzynecki, który rzekł wódczas do niego: „Zabiłeś człowieka i jeszcze się tu kręcisz?” Krewny „przyjaciółki” Lendziona, Węclawski zeznał w śledztwie, że Lendzion był u niego o pomoc, Kradet miał mu się postarać o papierosy i pieniądze z Centralnego Komitetu Partji Komunistycznej.

Lendzion przed zamordowaniem Zelmy miał rzec do Zelmy

„Brałeś po 5 zł. za każdy lepek—teraz dostanieś 5 kul w łeb.”

Zelma bowiem był konfidentem policji i dzięki przez niego dostarczonemu materiałom, zlikwidowana została w Płocku partja komunistyczna (Michalski i s-ka)

Na drugi dzień nad ranem 6-go lipca

policja złapała Lendziona w zbożu pod Winiarami.

Akt oskarżenia zarzuca, iż Zelma trzykrotnie strzelał w głowę i brzuch zastrzelili Jan Lendzion. Oskarżony nie przyznaje się do winy. W zeznaniach jego jest wiele sprzeczności.

Na zapytanie prokuratora, czy wie o zebraniu komunistycznym z dnia 2-go lipca, na którym zapadł wyrok śmierci na Zelme,

Lendzion odpowiada, że jest robotnikiem i te rzeczy nie go nie obchodzą.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i zaprzysiężeniu świadków, rozpoczęło się badanie. Staje 18 świadków.

Zeznania świadków.

Pierwszy zeznaje św. Fuz z Radziwia. Tragicznej nocy około 11-ej godziny usłyszał ożywioną rozmowę, a po kilku minutach strzały i okrzyk „panowie!”

Po chwili świadek wyszedł i zobaczył na piasku sylwetę leżącego człowieka. Nie poszedł doń, lecz skierował się na posterunek policji.

Sw. St. Kaliński spotkał Puza, jak szedł na policję i od niego dowiedział się o strzałach. W drodze spotkał Kudlikowskiego i Szlachetną i razem poszli na miejsce mordu.

Na placu leżał skrwawiony, skurczony człowiek twarzą do piasku. Świadek przemówił do niego, ten „zapał po-

wietrze” i na pytanie, kto strzelał do niego, odpowiadał kilka razy, że Jan Lendzion.

To samo stwierdzają świadkowie Kudlikowski i Szlachetna. Po kilku minutach przyszła policja i zabrała ciężko rannego do ambulatorjum Kasy Chorych w Radziwio. Tu, podczas opatrunku, pytany Zelma przez st. posterunkowego Buczę i opatrującego lekarza d-ra Kaweckiego, zupełnie przytomnie wskazał kilkakrotnie na Lendziona, jako swego zabójcę.

Obrońca postawiła tezę, że kula, która przeszła od ucha przez twardą część podniebienia do kości policzkowej, mogła naruszyć mózdek, lub pewne ośrodki nerwowe, co mogło spowodować u Zelmy zaburzenia psychiczne, wskutek czego zamordowany nie zdawał sobie sprawy z tego, co mówił. Celem ustalenia tego Sąd postanowił na 5-tą godzinę wezwać jako biegłego d-ra Majdego, który dokonał sekcji zwłok zamordowanego.

Sw. Bucza zeznał, że Zelma dostarczył policji płockiej ważnych materiałów, na podstawie których zlikwidowany został w Płocku cały Komitet Okręgowy Partji Komunistycznej.

Żona zabitego, Genowefa Zelma, matka trojga drobnych dzieci, widziała, iż w dniu morderstwa Lendzion, który z jej mężem nie utrzymywał stosunków, kiwnął głową na Zelme podszedł do niego i poczęstował papierosem. Gdy się rozszeli, zapytała męża: „Czy Lendzion już z tobą rozmawiał?”. Odpowiedział Zelma, że Lendzion wyrzekł się już partji komunistycznej, gdyż przekonał się, że to fałsz.

Drugi raz tegoż dnia żona Zelmy siedziała z nim przed domem i po 9 ej godzinie wieczorem wywołał go Lendzion na korytarz. Po chwili Zelma wrócił i na zapytanie żony, o czym rozmawiał z oskarżonym, odpowiedział, że Lendzion wolał go na skwerce, bo ma mu „duzo ciekawych i mądrych rzeczy opowiedzieć”.

Zelma wyszedł i więcej nie wrócił.

Rano dowiedziała się, że został zamordowany.

W tymże dniu rozmawiała z bratem męża, Antonim, który jej powiedział, że na Wacława dnia 2-go lipca

wyrok śmierci wydał sąd partyjny.

W sądzie zasiadali 2 polaków (Lendzion i Dzięgielewski, oraz Finkelsztajn, Cynamon i Plutzer). Dzięgielewski miał podać broń mordercy.

Po przerwie popołudniowej ze zwał świadek Bol. Ciechwierz, st. wywiadowca Urz. Śledczego. Świadek prowadził dochodzenie w tej sprawie. Między innymi ustalił, że Lendzion był widziany 4-go lipca przez gajowego w lesie pod Soczewką, jak uciekał z krzaków malin w kierunku Wisły. Rybacy stwierdzili, że Lendzion przejeżdżał łódką na drugą stronę Wisły, a wieczorem był pod Winiarami. Tam św. Ciechwierz urządził na niego obławę ze st. wywiad. Siwakiem i 6-go lipca nad ranem ujęli Lendziona, zaskoczonego

w kryjówce w zbożu.

Miał dwie świeże bułki, marchorkę i 20 groszy.

Wychodzi na jaw, że Lendzion po dwu dniach wyszedł ze swej kryjówki i przyszedł do Węclawskiego, dokąd doprowadziła go przoszona o to 12 letnia dziewczynka. Od Węclawskiego Lendzion chciał, aby ten poszedł do Finkelsztajna po pieniądze i adres do Centr. Komit. Partji Komun. Finkelsztajn był już wtedy aresztowany i Węclawski spotkał się z świad. Kradetem.

Staje przed Sądem biegły dr. Majde, który obala tezę obrony, stwierdzając, że strzał w głowę nie był śmiertelny, w mózdku zmian żadnych nie było, ani naruszenia ośrodków nerwowych, co spowodować mogło zaburzenia psychiczne.

Śmiertelne były strzały w brzuch.

przez uszkodzenie nerki, wątroby i jelit.

Józef Skrzynecki spotkał Lendziona jak szedł ze swej kryjówki do Węclawskiego. Ważne i ciekawe są zeznania Węclawskiego.

Zeznaje on, że 6-go lipca wieczorem przyszedł do niego Lendzion, prosząc co do zjedzenia i aby ten się wystarał o pieniądze i adres Centr. Kom. Part. Kom. i aby aby i on przyszedł do jego kryjówki na Winiary koło „Cichoca”. Kradet Węclawskiemu kazał przynieść po pieniądze o 5-ty rano. Węclawski poszedł przedtem do kryjówki Lendziona i zaniósł mu prowianty. Tam mu się zwierzył Lendzion z dokonanego morderstwa ze szczegółami („zakolował po 3 strzałach więc poprawiłem” i t.d.). Powiedział wręczcie, że gdyby wiedział, że Zelma jeszcze żyje i zeznaje toby nawet do szpitala poszedł i zakłóciłby go nożem.

Św. Siwak zeznaje, że gdy zapał z Ciechwierzem Lendziona, ten opowiadał, że pokłócił się z żoną, jest chory i przyał w pole na „wypocenie”.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczystości 250-ej rocznicy odsieczy Wiednia na terenie archidiecezji wileńskiej.

Na terenie archidiecezji wileńskiej odbędą się uroczystości z okazji 250 ej rocznicy odsieczy Wiednia dnia 10 września. W dniu tym we wszystkich kościołach archidiecezji odbędą się uroczyste nabożeństwa z kazaniaми na temat „Rocznica odsieczy wiedeńskiej jako hasło do walki z nowoczesnym pogaństwem”, poczem akademie i przedstawienia, organizowane przez zrzeszenia Akcji Katolickiej.

Obchód w dniu 10 września r. b. będzie miał charakter religijny dla podkreślenia wielkiego znaczenia religijnego, jakie posiada wiekopomny czyn króla Jana III. Wszystkie organizacje Akcji Katolickiej dokładają wszelkich starań, aby obchód wypadł najrzeczowiej i najokazalej. Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie wydał szczegółowe instrukcje w tej sprawie.

Wyrok na Lendziona

(Dokończenie ze str. 1)

Po zeznaniach świadków Sąd zamknął przewód, udzielając głosu prokuratorowi.

Prokurator w mocnem i rzeczowem przemówieniu domagał się kary śmierci. Obrona prosiła o uniewinnienie, ewentualnie o mniejszy wymiar kary.

Okolo godziny pół do jedenastej w nocy przewodniczący odczytał

wyrok,

mocą którego

Lendzion został uznany w całej rozciągłości winnym morderstwa podstępnego i skazujący na 15 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie na zawsze wszelkich praw cywilnych i obywatelskich.

Przewodniczył rozprawie sędzia Zagarnowski. Assessorami byli sędziowie: Sochacki i Kozłowski, oskarżał prokurator Balcerzyk.

Pozatem dnia 24 września r. b. uroczyste obchody odbędą się we wszystkich garnizonach wojskowych i miastach powiatowych. Obchody w dniu 24 września r. b. będą miały charakter wojskowy dla podkreślenia wspaniałego zwycięstwa oręża polskiego.

Młodzież węgierska zaprasza młodzież polską na uroczystości Batorego i Sobieskiego.

Węgierski Związek Akademicki wydał odezwę do młodzieży polskiej z okazji obchodu odsieczy wiedeńskiej i 400 ej urodzin króla Stefana Batorego. W odezwie tej czytamy m. in.:

Szczęśny i radosny jest dla Polski rok 1933; rok, w którym Polska przypomnieć może światu dawne swoje wielkie chwile i swoje dla cywilizacji naszej zasługi: 400-lecie urodzin króla Stefana Batorego i 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej.

Na te wspomnienia mocno bija serca Polaków, radosną dumą podwodowane. I my, Węgrzy, odczną i zrozumieć możemy Was Młodzieży Polska, tem więcej, że z obydwojma rocznicami jesteśmy związani

Nowe 10-cio złotychki z wizerunkami Sobieskiego i Traugutta.

Ministerstwo Skarbu przesłało do ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie o wypuszczeniu w obieg pieniężny, nowego srebrnego bilonu 10-złotowego, który emitowany zostaje z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej.

Monety z podobizną Sobieskiego staną się prawnym środkiem płatniczym już w pierwszych dniach września r. b.; 10-złotówki z wizerunkiem Sobieskiego, wybito w ilości 150.000 sztuk.

10-złotowe monety pamiątkowe z wizerunkiem Romualda Traugutta w tej samej ilości ukaza się w miesiącu listopadzie r. b.

Szukanie przyczyn odroczenia procesu o podpalenie Reichstagu.

Sensacyjne rewelacje pisma angielskiego.

Londyński „Manchester Guardian” podaje sensacyjną wiadomość o zamierzonym przez hitlerowców zamachu na prez. Hindenburga. Celem tego zamachu

byłoby odwrócenie uwagi mas od bolączek obecnego reżymu i zwroćcie uwagi na kwestie przeciwko komunistom.

Plan przewiduje dokonanie zamachu na połowę września b. r. Wszystkie szczegóły zostały wypracowane, wybrano już nawet szereg terrorystów hitlerowskich, którzy mają zamach wykonać.

Poza tem kryją się tu jeszcze inne cele, a mianowicie dąlenie do powód do odroczenia procesu o podpalenie Reichstagu.

Oczywiście istnieje możliwość, że zamachowcy zostaliby zliczowani przez tłum.

Wobec opublikowania tej wiadomości hitlerowcy mogliby zaniechać zamachu, w takim razie — jak podaje dziennik — znajdą oni inny powód dla odroczenia procesu hitlerowskiego.

Skarb Państwa ma przejąć majątki zadłużone z tytułu zaległości podatkowych.

Większość majątków rolnych

korzystała w dużym stopniu z akcji odroczenia wsi w ramach ustawy o ratowaniu wsi w ramach ustawy o ratowaniu wsi w ramach ustawy o ratowaniu wsi. Część jednakże własności rolnych jest tak dalece obciążona długami, że niema już mocy, aby majątki te można było utrzymać w ręku dotychczasowych właścicieli. W niektórych wypadkach zadłużenie obiektów rolnych przekracza wartość istotną majątku. Ratunek nie jest więc możliwy w ramach istniejących przepisów. Ta kategoria majątków zadłużona jest przeważnie w skarbie państwa z tytułu zaległości podatkowych.

Z uwagi na wytworzoną sytuację w kołach rządowych rozpatrywany jest projekt przejęcia nadmiernie zadłużonych majątków rolnych na rzecz skarbu państwa celem dokonania parcelacji tych majątków. Projekt ten znalazł zasadniczą aprobatę władz skarbowych.

Obecnie w kołach rządowych sprawa ta jest rozważana również pod kątem widzenia zwiększenia państwowego terenu, przeznaczonego pod budownictwo mieszkaniowe w obrębie miast. Niezależnie od tego rozważana jest sprawa przejęcia przez władze państwowe niezabudowanych, a poważnie zadłużonych, placów miejskich z tem, że byłoby one również przeznaczane na cele budownictwa mieszkaniowego.

Nawrócenie arcybiskupa prawosł.

W Peekshill, w stanie Jowego Yorku Ks. Biskupa Buczyński przyjął na tonie Kościoła byłego arcybiskupa prawosławnego ks. Włodzimierza Aleksandrowa. Po ceremonii przyjęcia ks. Aleksandrow konklabrował z biskupem Buczyńskim mszę św.

DON INIGO.

Synowie czarta.

Wśród nich był jeden człowiek osobliwy. Ubrany, jak inni, we frak i cylinder, miał on ryżą brodę do pół piersi, spadającą w gestych loczkach na podobieństwo nanzanych na sznur kielbasek. Z pod jego zaś cylindra, przymałego na jego wielką głowę, zwisały się graficki pejzów. Lipman pomyślał, że, zamiast fraka, lepiejby mu pasowała szeroka szata dawnych faryzeuszów, obramowana nakazaniami przez Mojżesza frendzlami błękitnowymi, a na czole i rękach — flakierzy, używane do dziś przez żydów podczas modlitwy. Był to bowiem typ, który jakby wyskoczył z epoki biblijnej i nie mający nic wspólnego ze współczesnością.

Na estradę wszedł nikiły, pokrzywiony staruszek i wygłosił krótką mowę o zdobycach politycznych Izraela za ostatnie miesiące i przecztał program działań na najbliższą przyszłość. Jeszcze nie zeszedł, wśród oklasków, z estrady, gdy ukazała się młodzieńka kobieta, która, zrzucawszy z siebie drogocenny płaszcz i zostawszy zupełnie naga, wstępowała na estradę. Wstąpiwszy, legła nawsznak na stole, operując głowę o podnoże posągu szatana. Przybrała pozę skrajnie bezwzględna. Jednocześnie gwiazda między rogami Bafometta, jego posąg i świeczniki zapłonęły mnożstwem krwawo-czerwonych lampek. Djablica wyglądała, jakgdyby dopiero wzięła kąpiel ze świętej krwi. Kozłi łeb figury, z otwartą lekko paszczą i przygryzionym jęzorem, z oczyma z dużych akwamarynów, zdawał się poządlwie wpatrywać w leżącą krasawicę. Staruszkowie szlumnili się wokół kobiety i namiętnie całowali jej stopy, gołonie i kolana.

Tymczasem ów brodaczek pejsaty, stojąc przed estradą, z pomocą dwóch z pośród obecnych ubierał się w katolickie szaty

44

liturgiczne — półbiskupie. Na plecach czarnego ornatu była wyhaftowana złotem głowa kozła, a na piersiach — odwrócone Ukrzyżowanie. Usiana drogiem kamieniami mitra była uwieńczona pięciokramienną gwiazdą.

W rękach kobiety znalazł się złoty kielich maszalny. Przyłożyła go najpierw do brodaczek pierślonych, następnie do między piersi i brzucha, w końcu...

Dwaj pomocnicy czarnego kapłana przybrali się w szaty diałkońskie. W rękach trzymali kadzielnice.

Zaczęła się czarna msza. Polegała ona na błuznterczych okrzykach i śpiewach przeciw Jehowie, Chrystusowi, Matce Boskiej i świętym, oraz na sławieniu i wyzywaniu szatana. Wszyscy obecni brali w nich udział. Wezwania szatana były wygłaszane z taką siłą przekonania, że Lipman truchiał.

Szatańska msza trwała niedługo. Kobieta znikła, czerwona lampki zgały. Lipman był poniekąd zadowolony. Na podstawie tego, co zdarzało się mu o czarnych mszach słyszał lub czytał, oczekiwał czegoś więcej. Oczekiwał z trwogą. Toteż odczekał swobodniej w nadziei, że na tem będzie koniec. Ale się zawiodł.

Zaczęły się przygotowania do jakiejś nowej sceny. Przed estradą, na niskim czarnym postumencie postawiono srebrny miednicę ze srebrnym również, pękatem, o ptasim dziobie, dzbanem. Pomiedzy estradą a postumentem z miednicą pojawiło się wyśkie, wyszcielane, obite malinowym aksamitem, krzesło dziejące, z łokietnikami i poprzeczniką na przodzie.

Lipmanowi wręczono kartkę, objaśniając go, że razem ze wszystkimi winien już odczytywać bez przerwy. Pismem maszynowym i w języku hebrajskim, lecz alfabetem łacińskim, była na niej wypisana modlitwa — zaw do szatana, by dziś raczył uszczęśliwić swych wiernych synów swoim zjawieniem.

(C. d. n.)



KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK

Drń. Wtorek 29 sierpnia—Ścięcie św. Jana
Jutro, Środa 30 sierpnia—Róży.

Dyżury lekarskie

Wtorek 22 sierpnia—dr. Winogron Sienkiewicza 35, tel. 273

Dyżury aptek

Wtorek 29 sierpnia—Śmiecielski, Grodzka

Biblioteki

BNiotoła Parafjalna i Czytelnia (Dobrzyńska 5) otwarta jęst codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Diecezjalne

otwarte codziennie od godz. 10—12. i od 16—18 w dni świąteczne w godz. 9:30 do 12 do 13 oraz od 16—18

Muzeum Mazowsza Płockiego

dział Historyczno-Kulturalny (Rynek Kanoniczny 8) otwarte we wtorki piątki i niedziele, od godz. 11 do 13.

Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy

(Rynek Kanoniczny 2 „Pod Opasznoscią” otwarte w poniedziałki od godz. 9:30 do 11:30, w środy od 8—10, w niedziele od godz. 10—13.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Doblego T-twa Higienicznego otwarta we wtorki środy i piątki od 7—9 wiecz. Pogadanki w poradni są we wtorki i piątki od godz. 8—9.

Kino „Nowości”

wyświetla dziś i dni następnycy film p. t. „Sierżant X.”

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 8 rano +16°, o godz. 12 +10°, o godz. 18 +15°.

Wiadomości potoczne

Wielkie zainteresowanie wzbudziła zapowiedź diecezjalnej pielgrzymki do Częstochowy. W biurze komitetu pielgrzymki codziennie zgłaszają się liczne osoby z Płocka i z okolicy, chcące wyjechać z pielgrzymką. Przewiduje się, że udział w pielgrzymce weźmie około 5.000 osób z terenów całej diecezji.

Blizszych informacji udziela codziennie Komitet wycieczki w Instytucie Akcji Katolickiej w Płocku (Mostowa 1).

Pielgrzymka do Skepego. W środę przyszłego tygodnia, 6-go września, wyruszy z Płocka dorocznym wyciecznym pielgrzymką pieszka do Skepego na odpust Najświętszej Marii Panny w dniu 8-go września.

Sprogotowanie. We wczorajszej notatce p. t. „Caritas” dziękuję... podano mylnie przez nieuwagę korektora nazwisko p. Juliana Czerwińskiego (Tumoka). Oflarę na biednych dzieci złożył więc p. Julian Czerwiński, a nie p. Jozerwiński.

Święto pułkowe 8 p. a. l. Jak już swego czasu donieśliśmy, w dniach 28 i 24 września odbędzie się w Płocku święto pułkowe 8 p. a. l. Program uroczystości został już ustalony. W dniu 28 września o godz. 9 rano odbędzie

się w Bazylice Katedralnej nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i żołnierzy 8-go pułku, a wieczorem tegoż dnia uroczysty capszyk i apel poległych.

W dniu 24 września o godzinie 10 rano odbędzie się na Placu marsz. Piłsudskiego msza połowa, po nabożeństwie defilada, a popołudniu różne imprezy żołnierskie, m. i. bal w Kasynie Oficerskim.

Udział w uroczystościach 8 p. a. l. miał wziąć także Pan Prezydent Rzpltej, w ostatnich jednak dniach kancelarja Pana Prezydenta doniosła, że Pan Prezydent nie będzie mógł na tę uroczystość pułkową przybyć.

Wyjazd przedstawiciela Zw. Zaw. Pracowników Miejskich w Płocku do Krakowa i Katowic. W dniach 3 i 4 września r. b. Stowarzyszenie Urzędników i Funkcjonariuszy miasta Katowic obchodzi 10-lecie istnienia Stowarzyszenia w połączeniu z poświęceniem Sztandaru.

Na uroczystość powyższą płocki Związek Zaw. Pracowników Miejskich delegował Członka swego Zarządu, p. K. Sekundę, który wyjechał w dniu dzisiejszym rano. P. Sekunda weźmie również z ramienia związku udział w uroczystościach 400-lecia urodzin króla Stefana Batorego w Krakowie, rozpoczynających się w dniu 31 b. m.

Prywatne przedszkole. P. H. Betkowska otwiera z dniem 1 września prywatne przedszkole dla dzieci w wieku od lat 3 do 7. Przedszkole mieścić się będzie w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr 25 m. 2 i urządzone będzie według wszelkich wymagań władz szkolnych. W programie przedszkola jest również konwersacja języka francuskiego.

„C. W. S.” Należy podkreślić, że w niedzielny motocyklowym rajdzie gwiazdzistym brały udział trzy maszyny polskiej marki „C. W. S.” Centralne Warsztaty Samochodowe.

Zawody kolarskie o mistrzostwo m. Płocka. W niedzielę 3 b. m. odbędzie się w Płocku wyścig kolarski o mistrzostwo m. Płocka. Wyścig organizuje płockie Towarzystwo Kolarszy. Start o godz. 9 rano przed gmachem Starostwa.

Ratusz się wali... Oczywiście nie w dosłownym tego słowa znaczeniu. Opada tylko tynek z frontu gmachu ratuszowego. Pomijając już względy estetyczne, odpadanie tego tytku może spowodować nawet jakiś nieszczęśliwy wypadek. Możeby w tej sprawie zabrala głos miejska inspekcja budowlana?... Przecież to bardzo zły przykład!

Kwiaciarnia p. Nowickiego. Jak pisaliśmy, w dniu 18 b. m. p. Wł. Nowicki otworzył w Płocku nowoczesną urządzone kwiaciarnię. Kwiaciarnia ta jest

MARJA WERNIKOWA

wobec krążących pogłosek, jakoby szkoły prowadzić nie miała, stwierdza, że koncesję na szkołę otrzymała i otwiera ją w nowym, specjalnie na ten cel przeznaczonym lokalu. Personel nauczycielski znacznie powiększony.

Szkola będzie prowadzona nowoczesnie.

Gimnastyka, plastyka, język francuski, niemiecki.

Warunki bardzo przystępne.

Zapisy przyjmuje się codziennie od godz. 12 ej do 1-iej popoł.

Początek roku szkolnego 1-go września.

Informacje i zapisy: Kolejajna 18, front — II piętro.

ZBLIŻAJĄ SIĘ IMIENINY!!!

BRONISŁAWY I STEFANJE

PROSZĄ O piękne kosze kwiatów

z Kwiaciarni Wł. NOWICKIEGO

UL. TUMSKA
vis à vis st. autobus.

KWIACIARNIA JEST STAŁE ZAOPATRZONA W WIELKI WYBÓR ROŚLIN KWITNĄCYCH ORAZ PEŁNĄ KOLEKCJĘ KAKTUSÓW. Wykonanie wykwitnie, ceny b. przystępne.

więcej jeszcze nielada atrakcją. Codziennie można zobaczyć przed sklepem p. Nowickiego gromady ludzi, podziwiających wystawę sklepową i wspaniałe okazy kwiatowe. Bo też trzeba przyznać, że kwiaciarnia ma znakomity wybór kwiatów, tak ciętych, jak i doniczkowych, egzotycznych. Wspaniałe reprezentują się palmy, atakkarje, kaktusy i t. d.

Dla miłośników kwiatów jest to nielada atrakcja. I jak było do przewidzenia, kwiaciarnia cieszy się powodzeniem. Powodzeniem cieszą się zwłaszcza nęcące bukiety, kosze kwiatowe, jako znakomite prezenty.

Bilety ulgowe w kinie. Na mocy porozumienia, zawartego pomiędzy Ligą Morską i Kolonjalną a Zarządem kinematografów, w okresie letnim do 1 IX 1933 r. członkowie Ligi mieli prawo nabycia za 54 grosze biletu na wszystkie miejsca i seanse.

Jak się dowiadujemy, Płocki Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej zdołał uzyskać ulgi dla swych członków w miejscowym Kinoteatrze również i na okres zimowy. Począwszy od dnia 1 września r. b. członkowie Ligi za okazaniem legitymacji będą mogli wykupić w kasie Kinoteatru w cenie gr. 80 bilet, ważny na wszystkie miejsca i seanse.

Podręczniki Szkolne
Materiały płamienne
i „Przybory szkolne”

płocka

↓

firma

B-cia DETRYCHOWIE

Płock, Kolejajna 13.

Z Mazowsza Płockiego

GABIN, pow. gostyniński.

Podniosła uroczystość. (Od wł. koresp.). W niedzielę 3 b. m. odbędzie się w Gąbinie piękna uroczystość poświęcenia sztandarów organizacyjnych miejscowych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej żeńskiej i męskiej. W uroczystościach spodziewany jest udział J. E. ks. Biskupa Wetmańskiego, który odprawi uroczystą mszę św. i dokona aktu poświęcenia sztandarów. Kazania wygłosi ks. prał. Strojnowski.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada i złożenie wieńca na Płyckie Poległych, popołudniu zaś młodzież miejscowa odegra ks. Skierkowskiego „Wesele na Kurpiach”.

Na uroczystości te przybędą do Gąbina S. M. P. z całej okolicy. Z Płocka przyjadą: Dyrektor Instytutu A. K. i Związku Młodzieży Polskiej Męskiej ks. Dr. Kaczmarek, ks. prał. Dmochowski, ks. prał. Wilkoński i inni. M.

MIŁAWA

Hołd bohaterom, poległym w okolicach Miławy. (Od wł. koresp.). W dniu 22 b. m. odbyło się w kościele parafjalnym w Miławie nabożeństwo żałobne za poległych w okolicach Miławy w 1920 r.

Mszę św. odprawił dziekan miławski, ks. kan. Maron. Tonący w zieleni, kwiatach i świetle katefak otoczony był wieńcem sztandarów miejscowych organizacji społecznych. Kościół był orzepełniony.

OPIARY.

Na „Caritas”. Dziękując p. Dr. wł. Frankowskiemu w Płocku za szczerłąw dokonanie poważnego zabiegu chirurgicznego i za bardzo troskliwą opiekę podczas choroby, składam na „Caritas” w Płocku skł.—\$ Władysław Burzyński ze Sierżob.

Złóż ofiarę na „Caritas”!

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

Ostatnie chwile wizytacji kanonicznej

J. E. Ks. Biskupa Wetmańskiego w Porządzu.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego”).

Miła impreza podczas wizytacji J. E. ks. Biskupa Wetmańskiego w Porządzu była wieczornica w dużej sali Domu Ludowego Kółek Rolniczych. Wchodzącego na salę Ks. Biskupa miejscowa orkiestra Strażacka powitała hymnem narodowym. Chór młodzieży pod bat. organisty p. Adama Zabinińskiego odśpiewał hymn papieski „Z kresów ziemi” ks. Jana Wiśniewskiego, poczem przesyłał Akcji Katolickiej, p. Jan Sochaczewski, złożył sprawozdanie ze stanu organizacyjnego w parafii. Około 1500 osób w parafii należy do organizacji. Istnieje duże zainteresowanie prasą katolicką i akcją charytatywną. Dużą pomocą w ożywieniu działalności służy miejsce we nauczycielstwo.

Chór 4-głosowy wykonał „Król nam Chryste” Feliksa Nowowiejskiego. O działalności kobiet na terenie parafii Porządzie złożyła dłuższe sprawozdanie p. Siedlecka, pracująca głównie w Katolickim Stowarzyszeniu Polek. Udział kobiet w pracy ujawnia się w 3 chórach organizacjach: Katolickie Stowarz. Polek, Unia Żywego Różańca i Bractwo Różańcowa. Stowarzyszenie Polek rozwija działalność w pięciu sekcjach, a więc: sekcja wychowawcza, charytatywna, gospodarcza, porządku na podwórzu i higieniczna. W poczuciu wielkich obowiązków imieniem zorganizowanych kobiet na ręce Ekscelencji złożyła p. Siedlecka gorące zapewnienie, że podstawą działalności i obyczajów jest i zawsze będzie nauka Chrystusowa.

Po odśpiewaniu przez chór połącznej kantaty ku czci św. Cecylii

ks. Gruberskiego, p. Cz. Dubiejek, nauczyciel z Dąbrowy, działacz na terenie organizacji katolickich, przedstawił ducha parafii i organizacji, gdzie usiłuje się połączyć interesy i pomyślność Kościoła i państwa.

Chór dziewcząt w barwnych strojach ludowych odśpiewał „Pieśń holdu Mariji”, pieśń Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Ostatnie słowo od parafii Porządzie wygłosił ks. prob. Jan Trzaskoma. Słusznie zaznaczył ks. proboszcz, że po wzniesieniu materiałem parafii i pracy organizacyjnej, po agronowaniu podstawowych zasad moralnych, musi nastąpić ożywiona praca ducha, rodzącego czyn katolicki. W końcu ks. proboszcz w imieniu całej parafii złożył podziękowanie ks. prał Figielkiemu za serdeczną i stałą pomoc w organizowaniu parafii Porządzie.

Część druga wieczornicy miała charakter wybitnie artystyczny. Chór mieszany wykonał znakomicie szereg pieśni ludowych. Należy stwierdzić znakomite wyrobienie chóru. Uderzało nieklamane ukończeniem całym sercem polskiej pieśni ludowej, bijące zarówno w oblicza dzieci i młodzieży, jak również z twarzy osób starszych. Potężne „My chcemy Boga” na cztery głosy zakończyło uroczystą tę i tak miłą wieczornicę. Na zakończenie przemówił J. E. ks. Biskup Wetmański, dziękując wykonawcom za wieczornicę o nieprzeciętnym poziomie artystycznym. Nawiązując do Akcji Katolickiej, której zewnętrzna forma mogł Ekscelencja oglądać podczas wizytacji. Dostojny mówca zwrócił uwagę na czynnik wewnętrzny w Akcji Katolickiej. Piękna jest sztuka wszelka, malarstwo, architektura, muzyka i cudny śpiew, ale to wszystko zbyt związane z materią. Jedynie niezalate i trwałe piękno, to piękno duszy ludzkiej. A właśnie celem Akcji Katolickiej jest urabianie piękna duszy ludzkiej, zadaniem Akcji Katolickiej jest wzbogacenie zasobów umysłowych, wzmocnienie i takie zespolenie woli ludzkiej z wola Bożą, by nawet drogą cudów szerzyła się coraz większa chwala Boża.

W Akcji Katolickiej mają się zespalać serca miłością Bożą, cenniejszą i bardziej odtajną ponad miłość macierzyńską. A gdy tak każda dusza osiągnie to duchowe piękno, jak piękna będzie parafia, diecezja, ojczyzna cała! W końcu Ekscelencja życzył biogostawienia Bożego w dalszej pracy pod opiekunczemi skrzydłami Kościoła. Dźwięki miejscowej orkiestry ze gnały Księdza Biskupa, opuszczającego progi Domu Ludowego. G.

Popierajcie firmy chrześcijańskie!

Nędza i głód w powiecie żywieckim.

Chłopów nie stać na kupno cukru i soli.

Ze wszystkich stron powiatu żywieckiego donoszą o strasznej nędzy, jaka panuje wśród matorolnych i robotników.

Robotnicy, którzy byli zatrudnieni w kopalniach na Górnym Śląsku i w okręgu przemysłowym Bielsko-Biała, utracili pracę i z wyjątkiem nielicznych jednostek nie pobierają żadnych zasiłków. Matorolni, posiadający zaledwie po 2 do 3 mórg gruntu, przy niskich cenach płodów rolnych nie są w stanie utrzymać swych licznych rodzin, składających się często z 12 osób.

We wsiach powiatu żywieckiego można stałe oglądać masy waloszących się na pół nagich dzieci, a nieraz nawet dorosłych w łachma-

nach, którymi pogardziłyby zebrał. Zdarzają się wypadki, że cała rodzina posiada zaledwie dwie pary ubrań.

Do rzadkości należy również używanie cukru i soli. Produkty te trzeba kupować w miastach za pieniądze, których nikt nie posiada.

Legat papieski na katolicki zjazd wiedeński.

Na mający odbyć się w Wiedniu zjazd katolicki Ojciec św. wyznaczył swego legata w osobie kardynała Pietro La Fontaine'a, patriarchy weneckiego. Fakt mianowania specjalnego legata papieskiego do Wiednia nadaje zjazdowi wiedeńskiemu charakter wydarzenia szczególnie ważnego w życiu katolickim.

Obniżenie czesnego w szkołach.

Wobec sytuacji gospodarczej dyrekcje szkół prywatnych w Warszawie podały rewizji dotychczasowe stawki czesnego. Znaczną część tych szkół dostosowała wysokość tych stawek do t. zw. taksy administracyjnej w szkolnictwie państwowym.

RADJO.

Wtorek 29 sierpnia

WARSZAWA 7.00 „Kiedy rano wstają zorze”. 12.05 Płyty. 12.25 Przegląd Prasy Polsk. 14.55 Płyty. 15.10 Kom. Państw. Inst. Ekspor. 15.15 Płyty. 15.25 Kom. gosp. 15.35 Płyty. 16.00 Muzyka symf. 17.00 Skrzynka pocztowa. 17.15 Polska muzyka taneczna. 18.15 Odczyt. 18.35 Recital śpiewaczy. 19.05 Płyty. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dzień następny. 19.40 „Na widnokręgu”. 20.00 Koncert. 21.00 Bież. wiadom.roln. 22.00 Muzyka tan.

Środa 30 sierpnia

WARSZAWA 7.00 „Kiedy rano wstają zorze”. 12.05 Koncert pop. 12.25 Przegląd Prasy Polsk. 14.55 Płyty. 15.10 Kom. Państw. Inst. Ekspor. 15.15 Płyty. 15.25 Kom. gosp. 15.35 Płyty. 16.00 Koncert pop. 17.00 Odczyt. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt. 18.35 Muzyka lekka. 19.20 Rozmaitości. 19.35 Program na dzień następny. 19.40 Kwadrans literacki. 20.00 Piosenki. 21.00 Skrzynka poczt. roln. 21.10 Recital skrzypcowy. 22.00 Muzyka taneczna.

Ogłoszenia drobne.

2 pokoje (w tem 1 duży) z oddzielnym wejściem i przedpokojem w śródmieściu położone na lokal klubowy Koło Pracy Robotników. Zgłoszenia: Plekarska 3, telefon 337.

Na stancje przyjmie parobka samotnego wdowca. Warunki przystępne, opieka b. troskliwa. Wiadomość: Kolejalna 18 m. 1.

„Jeszcze będzie premierem”

Prezes Stronnictwa Ludowego, pos Witos, bawił w sobotę ub w Krakowie w sprawach organizacyjnych. Gdy około godz. 3 popoł. szedł plantami koło teatru im. Słowackiego, napotkał grupkę legionistów. Ci poznali więźnia brzeskiego i minawszy go zaczęli docikpować. Ale jeden z nich zaprotestował: „Nie gadajcie nic, on jeszcze będzie premierem”.

Drogie miejsce na cmentarzu żydowskim.

W Paryżu zmarł po operacji jeden z najbogatszych żydów warszawskich, Samuel Elblinger, który pozostawił spadek 6 milionów zł. Za miejsce na cmentarzu żydowskim warszawska gmina żydowska zażądała 30 tysięcy zł., dodając, że załatwiłby ćwierć miliona, zmarły jednak dawał często hojne ofiary na różne cele żydowskie. Rodzina zapłaciła żadaną cenę bez sprzeciwu.

Skład materiałów budowlanych i opałowych
Stanisława Grabeckiego
Płock, Dobrzyńska 26
poleca: deski, materiały budowlane, węgiel, drzewo. Ceny przystępne.

MAGAZYN OBUWIA
Mieczysława Rajkowskiego
Płock, Grodzka Nr 6
poleca najwytw. obuwie damskie i męskie.

BÓL GŁOWY - ZĘBÓW
BOLE ARTRETYCZNE, NEURALGICZNE
GRYPE, PRZEZIĘBIENIA
USUWA ZNANY PROSZEK z KOGUTKIEM
MIGENO - NER/OSIN
REG. M. S. W. Nr. 129
WYRABIANE SA W POSTACI TABLET
WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA!!

Palenie nóg ustaje w ciągu jednej minuty.
O ile nogi Was bolą i pieką — znajdziecie natychmiastową ulgę, zasnając ętopy w misce mocno nagrzaną wody, zawierającej garść
Soli do nóg Gaseckiego.
Gdy rozwarz soli tej przeniknie do por, momentalnie ustąpi męczący ból i pieczenie. Nubrznięcie znaklied Zapalenie ustąpi! Odczuliście zwięską i dawadzą się usunąć paznokciom. Ulgę, oswoboda ruchów, wygođa to wszystko zdobyte w przeciągu jednej minuty.
Sól do nóg Gaseckiego, sprzedają apteki i składy apteczne. Jeżeli narazie nie macie, żądajcie a sprwadzą. lub piszcie do nas (A. Gasecki Warszawa, ul. Łozno Nr. 41), to Wam przślemy paczkę.
Przepis użycia na opakowaniu.
We własnym interesie żądajcie przy zakupie oryginalnej soli do nóg Gaseckiego, gdyż jest skuteczna i tania.
Sól do nóg Gaseckiego, posiada przyjemny orzeźwiający zapach świeżej ęsony.

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy. w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy. Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedynczy 10 gr. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Niemir w Płocku. Wydawca: Ks. Prałat Ludwik Wilkoński. Odbito w drukarni f. „B-ka Detrychowca” w Płocku.